

Śladami historii i prehistorii

Tekst JAROSŁAW SPYCHAŁA
Zdjęcia AUTOR

KUJAWY TO REGION BARDZO ATRAKCYJNY ZARÓWNO POD WZGLĘDEM PEJZAŻY, ZABYTEKÓW, JAK I DRÓG. NA TRASIE LICZĄCEJ 235 KILOMETRÓW ZOBACZYĆ MOŻNA RIUNY ZAMKU DIABŁA WENECKIEGO, MUZEUM KOLEJKI WĄSKOTOROWEJ, GRÓD W BISKUPINIE, MYSIĄ WIEŻĘ W KRUSZWICY I WIELE INNYCH ATRAKCJI.



1. TORUŃ – 69 km –
2. LUBOSTRÓŃ – 20 km –
3. WENECJA – 4 km –
4. BISKUPIN – 13 km –
5. ROGOWO – 59 km –
6. KRUSZWICA – 47 km –
7. CIECHOCINEK – 23 km –
8. TORUŃ



Wycieczkę z Torunia zaczynamy od przejazdu Mostem Piłsudskiego w kierunku południowym, kierując się na trasę numer 10. Ale warto zatrzymać się zaraz za mostem, aby z Kępy Bazarowej spokojnie popodziwiać oszałamiającą panoramę miasta.

Dalsza trasa wiedzie drogą numer 10 w kierunku Solca Kujawskiego, a potem 254 na Lubostroń. W Łabiszynie musimy uważać, aby przejść na drogę nr 253 i po chwili będziemy parkować przy Pałacu w Lubostroniu. Proponuję w tym miejscu się zatrzymać: w kołach już kilkadziesiąt kilometrów i czas rozprostować no-

gi. Pałac ma przeszło 200 lat, otacza go piękny, 40-hektarowy park. W pałacu jest hotelik i – co ważniejsze – restauracja.

Dalej – do Wenecji! Oczywiście nie tej we Włoszech (choć w zasadzie...czemu nie?), tylko naszej, do której stamtąd jest ok. 22 km. Zatrzymamy się przy Muzeum Kolej-

ki Wąskotorowej, obok którego znajdują się rozległe ruiny zamku z XIV wieku wybudowanego przez.... Krwawego Diabła, jak nazywano sędziego Mikołaja Nałęcza. W muzeum zgromadzono 17 parowozików oraz różnego rodzaju wagoniki – osobowe i towarowe. Są też odtworzone budki dróżnika, pa-





rowozownia i obrotnica kolejowa. Jeżeli mamy szczęście, to latem przy ruinach odbywają się liczne imprezy. Można więc trafić np. na pokazy sztuki rycerskiej. Zachowane ruiny można zwiedzać, należy jednak być ostrożnym z wchodzeniem gdzieś wyżej, ponieważ o wypadek nie jest trudno.

Następnym celem jest odległy o 4 kilometry, zrekonstruowany przedślawiański gród w Biskupinie. Po drodze mamy szansę zobaczyć jadącą kolejkę wąskotorową, której trasa przecina drogę między Wenecją i Biskupinem.

Szczegółowej historii Biskupina nie będę opisywał, ale możemy w nim zobaczyć zrekonstruowane wały, falochron i bramę, wejść do środka i poziedzać domy mieszkalne, w których pokazano między innymi typowe gospodarstwo, kuźnię czy warsztat tkacki. Do zwiedzenia mamy też muzeum, możemy pojechać kolejką wąskotorową w kierunku We-

necji i Żnina, albo popływać staczkem po jeziorze biskupińskim. Proponuję jednak skoncentrować się na samym grodzie, inaczej nie damy rady zaliczyć całej trasy.

Boczna droga przez Gąsawę i Złotniki w kierunku na Rogowo poprowadzi nas do Zaurolandii (do przejechania ok. 9 km). Tak, temat dinozaurów jest już lekko oklepany, ale to naprawdę trzeba zobaczyć. Jest to największy w Polsce, założony stosunkowo niedawno park tego typu. Oferuje dwukilometrową, pieszą trasę pomiędzy wykonanymi w skali 1:1 dinozaurami. Jest ich naprawdę mnóstwo. Są nawet scenki walk, jakie toczyły ze sobą.

Odtworzono też małą osadę ludu prehistorycznego (to już zupełnie inne czasy...). Wszystko wykonane jest perfekcyjnie i atrakcyjnie.

Jadąc dalej boczną, przyjemną szosą kierujemy się na Mogilno i Strzelno (gdzie można zobaczyć rotundę pod

wezwaniem św. Prokopa z połowy XII w., największą romańską budowlę tego typu w Polsce oraz kościół norbertanek z podobnego okresu, z rzadkimi, rzeźbionymi kolumnami kamiennymi i tympanonem fundacyjnym), by dotrzeć do Kruszwicy. Tu cel może być tylko jeden: Mysia Wieża. Każdy czas ma własną legendę, więc obecna głosi, że Mysia Wieża stanowi... centrum mocy (choć nie wiem, której jej strony), co podobno odkryli nasi radiesteci.

Dalej toczymy się w kierunku Ciechocinka. Po ok. 50 kilometrach drogi przecinającej wioski i miasteczka dotrzemy do ciechocińskich łożysk solankowych.

To największy w całej Europie obiekt tego typu. Całość składa się z trzech łożysk o łącznej długości blisko 1800 metrów i wysokości blisko 16 metrów. Gdy płuća odetchną leczniczym powietrzem, pozostanie tylko krótki skok do Torunia. Do zobaczenia na trasie. ■

